Image not found or type unknown

Przepis MEN podwójnie krzywdzący dla medyków

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej Andrzej Matyja zwrócił się do Ministra Edukacji i Nauki Przemysława Czarnka z prośbą o pilną zmianę rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 sierpnia 2020 r. w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19. W szczególności chodzi o zmianę § 2c, który został dodany rozporządzeniem z dnia 5 listopada 2020 r.

W opinii samorządu lekarskiego kwestionowany przepis jest podwójnie krzywdzący: z jednej strony pozbawia osoby zatrudnione w podmiotach wykonujących działalność leczniczą, w tym także lekarzy, prawa do zasiłku opiekuńczego z tytułu zamknięcia szkoły, z drugiej natomiast strony pozbawia dzieci tych osób prawa do nauki, ponieważ w tym czasie szkoła zapewnia im jedynie opiekę, a nie zapewnia nauki.

Jak wynika przepisu w okresie między 9 a 29 listopada 2020 r szkoła ma zapewniać dzieciom osób zatrudnionych w podmiotach wykonujących działalność leczniczą wyłącznie opiekę. Przepis nie przewiduje obowiązku zapewnienia nauki tej grupie dzieci. Zatem o ile pozostałe dzieci realizują program nauczania w trybie nauki zdalnej, a ich rodzice korzystają z prawa do zasiłku opiekuńczego, o tyle dzieci osób zatrudnionych w podmiotach leczniczych będą korzystały jedynie z opieki w szkole, bez nauczania, a ich rodzice nie mogą skorzystać z zasiłku opiekuńczego. Zdaniem Prezesa NRL mogą powstać wobec tego trudne do nadrobienia zaległości programowe, co jest nie do zaakceptowania w przypadku dzieci dopiero rozpoczynających naukę szkolną tj. w klasach I-III. W piśmie zwrócono uwagę, że nie wyjaśniono w jaki sposób miałby zostać nadrobione zaległości programowe tych dzieci, które powstaną przez ww. okres.

Jeśli chodzi o możliwość skorzystania z dodatkowego zasiłku opiekuńczego przez rodziców dzieci, które nie uczęszczają obecnie do szkół, to kwestie tę uregulowano w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 5 listopada 2020 r. w sprawie określenia dłuższego okresu pobierania dodatkowego zasiłku opiekuńczego w celu przeciwdziałania COVID-19. Zgodnie z tą regulacją dodatkowy zasiłek opiekuńczy przysługuje w przypadkach zamknięcia szkoły lub innej placówki, do których uczęszcza dziecko, albo niemożności sprawowania opieki przez nianię lub dziennego opiekuna z powodu COVID-19, jednak nie dłużej niż do dnia 29 listopada 2020 r. Z wyjaśnień ZUS wynika, że dodatkowy zasiłek opiekuńczy nie przysługuje rodzicom zatrudnionym w podmiotach wykonujących działalność leczniczą, czyli także lekarzom, ponieważ szkoła podstawowa ma obowiązek zapewnić opiekę dzieciom tych osób uczęszczającym do klas I–III.

W piśmie Prezes NRL zaznacza, że wspomniane przepisy krzywdzą dzieci lekarzy, bo przewidują jedynie pobyt w świetlicy bez zapewnienia prawa do nauki, w sytuacji gdy pozostałe dzieci realizują program nauczania z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Jeśli natomiast lekarz będący rodzicem takiego dziecka chciałby zapewnić swojemu dziecku prawo do nauki zdalnej w warunkach domowych, to nie gwarantuje się mu prawa do zasiłku opiekuńczego.

W ocenie samorządu lekarskiego konieczna jest pilna zmiana przywołanych przepisów uwzględniająca słuszne interesy dzieci lekarzy, respektująca zasadę, że dzieci lekarzy mają takie samo prawo do nauki, jak pozostałe dzieci. Należy również zapewnić lekarzom oraz pozostałym pracownikom podmiotów wykonujących działalność leczniczą prawo do zasiłku opiekuńczego, w czasie gdy szkoła została zamknięta. Prezes NRL podkreśla, że gorsze traktowanie jednej grupy zawodowej w zakresie uprawnienia do zasiłku opiekuńczego nie znajduje dostatecznego

uzasadnienia.